

Zapłakany świat

słowa: Wiesław Jarosz, muzyka: Ryszard Pomorski

Z sennej głowy mi poprzeganiał sny
Porannego chłodu wiew.
W trawie ginie liść, w wodzie tonie leszcz,
O parasol bębni deszcz.

W taki dzień, gdy chmur gromada.
W taki dzień, gdy ciągle pada.
Deszcz, deszcz, zimny deszcz.
Zapłakany świat.

Płacze mokry las, autobusy w głos,
Wycieraczki liżą łzy.
Jabłko niesie jeź popłakując też
i szlochają rynny trzy.

Staruszkowie drząc podkręcają wąs,
Wystawiają nosy z bram.
Czuje w kościach, gdyż idzie nowy niż,
Nie wyliże słońce ran.